

egzemplarz bezpłatny

miesięcznik

RM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

**SOLIDARNOŚĆ**

MAŁOPOLSKA

kwiecień 2015

nr 4 (701)

ISSN 1507-0875



AKCJA  
PROTESTACYJNA

Huta potrzebuje  
konkretów!

s. 8

NIE DLA LIKWIDACJI  
MIEJSCA PRACY  
I ZWOLNIENI!

NIE DLA LIKWIDACJI  
CZĘŚCI SUROWCÓW AMP

## W Regionie:

- 25 marca — z udziałem 156 uczniów z całej Małopolski odbył się I etap konkursu „Historia Solidarności”, organizowanego przez Region Małopolski we współpracy z Kuratorium Oświaty. Finał konkursu z udziałem 80 uczniów odbędzie się 29 kwietnia br. w Wadowicach.
- 10-18 kwietnia — upamiętniono ofiary katastrof smoleńskiej sprzed pięciu lat. Przewodniczący ZRM W. Grzeszek wraz z przedstawicielami Prezydium brał udział m.in. we mszy św. w katedrze na Wawelu, odprawionej przez ks. kardynała Stanisława Dziwisza oraz w przemarszu pod Krzyż Katyński.
- 12 kwietnia — przewodniczący KK NSZZ „S” Piotr Duda wraz z przewodniczącym Małopolskiej „S” Wojciechem Grzeszkiem oraz innymi przedstawicielami KK i ZRM złożyli kwiaty na grobie tragicznie zmarłej w katastrofie smoleńskiej pary prezydenckiej.
- 19 kwietnia — odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pilotom i personelowi 24-tej Eskadry Rozpoznawczej na cmentarzu w Morawicy. W uroczystości organizowanej przez ks. Władysława Palmowskiego wziął udział przewodniczący ZRM Wojciech Grzeszek.
- 20 kwietnia — z udziałem Wojciecha Grzeszka odbyła się konferencja Małopolskiego PiS, podczas której zaapelowano do rządu o pomoc dla ArcelorMittal. PiS oczekuje, że w Krakowie pojawi się premier Ewa Kopacz i minister Janusz Piechociński, którzy przedstawią propozycje mające na celu zabezpieczenie funkcjonowania huty. W. Grzeszek mówił o potrzebie przygotowania okrągłego stołu poświęconego hutnictwu.

### Prośba o 1% podatku

Zwracamy się z prośbą o przekazanie 1% podatku dla córki naszej koleżanki, Barbary Porzuczek - Agaty.

Fundacja EDF Polska, ul. Podmiejska, 44-207 Rybnik  
KRS 0000204954

Nr konta 66 1560 0013 2353 6765 9000 0010  
z dopiskiem: dla Agaty Porzuczek.

### SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Region Małopolski NSZZ „Solidarność”.  
Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Glikzman (red. nac.).  
Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Łabędź.  
Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.  
Druk: Ekodruk s.c. Nakład 1500.

Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,  
e-mail: info2.krakow@solidarnosc.org.pl, ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 22 kwietnia 2015 r.

Po następny numer zapraszamy 18 maja 2015 r.  
Zapraszamy na stronę internetową: [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl)

## Spis treści:

### AKTUALNOŚCI

*Adam Glikzman*

Marcowe posiedzenie Zarządu .....3

### PROTESTY

*Danuta Kądziałka*

Obietnice... i kamieni kupa! .....4

*Andrzej Rybicki*

Koszyczkowy happening .....6

Z PRAC KK .....7

### WOKÓŁ HUTY

*Adam Glikzman*

Huta potrzebuje konkretów .....8

Losy huty w rękach rządu .....10

### SPOŁECZEŃSTWO

*hd, www.solidarnosc.org.pl*

Chcę naprawiać Polskę .....12

### BRANŻE

*Andrzej Gębara*

Europejski Kongres Gospodarczy .....14

PRO MEMORIA / PODZIĘKOWANIA .....15

### Karty rabatowe dla ludzi „S”

Stowarzyszenie Sieć Solidarności dołączyło do programu „Biznestank” stacji paliw ORLEN oraz BLISKA. Dzięki karcie zniżkowej podczas tankowania paliw na stacjach Orlen i Bliska (oprócz gazu) zaoszczędzimy 8 groszy na stacjach „Orlen” i 5 groszy na stacjach „Bliska” na każdym litrze paliwa. Koszt karty to jednorazowy wydatek 10 zł. Oszczędzajmy. Jeśli ta akcja się powiedzie, to mamy zamiar wystąpić do innych firm o udzielenie nam opustów i rabatów.

Informacje na temat programu można otrzymać w Dziale Informacji i Promocji, pl. Szczepański 5, pok. 404, tel. 12 423-12-98, e-mail: [joanna@solidarnosc.krakow.pl](mailto:joanna@solidarnosc.krakow.pl).

# MARCOWE POSIEDZENIE ZARZĄDU

Podczas posiedzenia dyskutowano na temat protestów, które w lutym i w marcu miały miejsce również w Małopolsce. Niestety trudna sytuacja w wielu firmach i branżach, z której rozwiązaniem zwlekano od wielu lat, powoduje, że punktów zapalnych jest coraz więcej.

Podczas posiedzenia mówiono m.in. o proteście z okazji Światowego Dnia Zdrowia w Warszawie, który organizował Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”. „Spotkamy się pod kancelarią premier Ewy Kopacz, by dokonać podsumowania skutków polityki zdrowotnej, prowadzonej przez rząd PO-PSL w ostatnich ośmiu latach” – mówiła Danuta Kądziołka, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Służby Zdrowia (relacja z pikiety znajduje się w bieżącym numerze „Serwisu”).

Pozytywną informacją przekazaną podczas posiedzenia był fakt, że związki zawodowe wspólnie z organizacjami pracodawców i ze stroną rządową uzgodniły projektu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, która ma doprowadzić do przywrócenia trójstronnych uzgodnień na ważne społecznie tematy. Rada Dialogu Społecznego ma zastąpić dotychczasową Trójstronną Komisję ds. Społeczno-Gospodarczych. Najważniejsza zmiana ma jednak dotyczyć poszerzenia kompetencji Rady. Przypomnijmy, że w czerwcu 2013 r. po wprowadzeniu przez rząd z pominięciem Komisji Trójstronnej antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, strona związkowa zawiesiła swój udział w pracach Komisji.

Podczas posiedzenia rozmawiano również o obchodach jubileuszu „Solidarność” w Małopolsce. W związku z przesunięciem centralnych obchodów na dzień 29 sierpnia br., Małopolska „Solidarność” zorganizuje regionalne uroczystości w sobotę 5 września br. w Wieliczce.

Podczas posiedzenia Zarządu Zdzisław Szczur przedstawił także projekt regulaminu tytułu „Zasłużony dla NSZZ Solidarność Regionu Małopolska”. Tytuł ten ma stanowić wyraz szczególnego uznania za wybitne zasługi na rzecz rozwoju i promowania ideałów „Solidarność”. Tytuł będzie przyznawany przez Zarząd Regionu na wniosek struktur wykonawczych Regionu, złożonych zgodnie ze specjalnym wnioskiem.

Tradycyjnie marcowe posiedzenie w dużej mierze było poświęcone sprawom budżetowym. Zarząd zatwierdził wykonanie budżetu i sprawozdanie finansowe za rok 2014, przedstawione przez wiceprzewodniczącą Zarządu Regionu – Annę Skólską oraz uchwalił budżet na 2015 r. Ponadto Zarząd zatwierdził wniosek o dotację Komisji Krajowej na działania statutowe. Przy okazji spraw finansowych po raz kolejny poruszono kwestię należytego odprowadzania do Regionu składek członkowskich przez komisje zakładowe. Jak poinformowali przedstawiciele Regionalnej Komisji Rewizyjnej sprawa pojawiających się nieprawidłowości w odprowadzaniu składek do Regionu przez niektóre komisje będzie przedmiotem jej zainteresowania w najbliższym okresie.

**Protesty  
pracownicze,  
obchody jubileuszu  
XXXV-lecia  
powstania NSZZ  
„Solidarność” oraz  
kwestie budżetowe  
zdominowały  
posiedzenie  
Zarządu Regionu  
Małopolskiego  
w dniu 24 marca br.**

# OBIETNICE... I KAMIENI KUPA

**7 kwietnia br. – w Światowym Dniu Zdrowia – Krajowy Sekretariat Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność” zorganizował w Warszawie protest przed siedzibą Ministerstwa Zdrowia, w którym uczestniczyła liczna reprezentacja Małopolski – członkowie „Solidarności” z Brzeska, Bochni, Chrzanowa, Dębicy, Krakowa, Limanowej, Tarnowa i Wadowic.**

Z różnych stron Polski przyjechali związkowcy: pracownicy służby zdrowia, Sanepidu i Pomocy Społecznej. Byli też przedstawiciele innych branż oraz emeryci i renciści. Ich obecność stanowiła wyraz poparcia dla naszej akcji, która nie zawężyła się jedynie do obrony interesów pracowników jednej branży, ale odnosi się wprost do problemu ogólnospołecznego, jakim jest sytuacja polskiego pacjenta w źle funkcjonującym systemie.

Przesłanie protestu zorganizowanego w happeningowym stylu było specyficzne. Związkowcy tym razem nie żądali realizacji żadnych konkretnych postulatów, ale w ósmym roku rządów PO-PSL oraz w piątym roku prezydentury Bronisława Komorowskiego dokonali podsumowania „osiągnięć” sprawujących władzę w zakresie polityki zdrowotnej i opieki społecznej.

Rozpoczynając pikietę Maria Ochman zapowiedziała: „Dziś chcemy powiedzieć: sprawdzam i pokazać jak wygląda bilans zamknięcia dla tego rządu. Chcemy powiedzieć: dość oszukiwania ludzi, dość oszukiwania pacjentów”.

Podczas pikiety obnażono rzeczywistość

polskiej służby zdrowia nie tylko poprzez wykazanie wad funkcjonującego systemu ochrony zdrowia, ale również poprzez zderzenia obietnic składanych przez Donalda Tuska i Ewę Kopacz z rzeczywistymi efektami prowadzonej przez nich polityki. Skąd ten pomysł? Bieżący rok jest rokiem wyborczym i zanim zaczniemy słuchać kolejnych obietnic składanych przez ubiegających się o reelekcję, powinniśmy odpowiedzieć sobie na pytanie, jak wywiązali się z obietnic, którymi karmili nas wcześniej.

Nikogo nie zaskakuje, że ten bilans wypadł fatalnie. Organizatorzy przygotowali osiem wózków obietnic PO i PSL, wyszczególniając:

- podwyżki dla budżetówki (skończyło się zamrożeniem płac),
- podwyżki dla służby zdrowia (w efekcie nawet w zawodach średnich zarabia się często na poziomie płacy minimalnej),
- spokojną starość (w rzeczywistości nie tylko zaniedbano obszar pomocy społecznej, ale emerytury, które dziś są na głodowym poziomie, w przyszłości będą stały pod wielkim znakiem zapytania),
- podniesienie składki zdrowotnej (miało nastąpić od 2010 r., a dotąd nie nastąpiło),
- podatek liniowy (miał ożywić gospodarkę – dał odwrotne efekty),
- „Polska w budowie” (miała być nadzieją na poprawę warunków życia, a skończyła się aferami wokół orlików, autostrad, stadionów, czy przewozów kolejowych),
- powrót z emigracji (skończył się dalszymi wyjazdami młodych, dla których w kraju nie ma perspektyw),
- dialog społeczny (w efekcie karykaturalny dyktat partii rządzących).

Związkowcy w maskach Donalda Tuska i Ewy





Kopacz zaprezentowali worki obietnic, a następnie złożyli je przed głównym wejściem do Kancelarii Premiera, jako swoiste *memento*. Wylądował tam także „Pakiet deontologiczny władzy” – przestroga dla wszystkich, którzy rządząc, przestają się liczyć z tymi, w imieniu których rządy sprawują. Nad „darami” królował „Biały szczyt... i kamieni kupa” – przypomnienie medialnej akcji Donalda Tuska i Ewy Kopacz, którzy w 2008 r. dokonali szumnej zapowiedzi reformy przeprowadzonej w ścisłej konsultacji z przedstawicielstwami środowisk medycznych i ekspertów. Przez dwa miesiące zwodzili wszystkich „białym szczytem”, a dzieła dokonali poprzez siłowe wprowadzenie regulacji, ewidentnie sprzecznych z tym, co mówili eksperci, związkowcy, samorządy medyczne oraz organizacje pacjentów.

Wszyscy zebrani głośno skandowali: „Za Platformy obietnice, wychodzimy na ulice”.

Uczestnicy protestu wysłuchali przepojonego gorzką ironią recitalu Pawła Piekarczyka, który w swych piosenkach celnie obnaża blade strony polskiego światka politycznego.

Potem wszyscy przy akompaniamencie gwizdów i okrzyków przemaszerowali pod Belweder, żeby również Prezydentowi RP powiedzieć, co sądzą o podejmowanych przez niego decyzjach. Pochód otwierał ratownik z twarzą Bronisława Komorowskiego i żyrandolem nad głową.

Pod Belwederem zobrazowano pięć lat kadencji prezydenckiej za pomocą pięciu worków, które symbolizowały podpisanie szkodliwych dla społeczeństwa ustaw:

- „Ustawy zdrowotne” (podpisane, mimo iż budziły wiele zastrzeżeń, a czas potwierdził zasadność zgłaszanych obiekcji),
- „67” (dla wszystkich oczywiste, że wydłużenie wieku emerytalnego jest społecznie szkodliwe),
- „skok na OFE” (jawna niesprawiedliwość, pozbawiająca miliony Polaków ich oszczędności),
- „nowoczesny patriotyzm” (pamiętamy choćby różowego orła na czekoladowej kupie, baloniki i opowieści o tym, że mamy się tylko bezkrytycznie cieszyć),
- „dialog społeczny” (służba zdrowia pamięta, gdy władze naszej branży zwróciły się w 2011 r. z apelem do Prezydenta, by nie podpisywał niebezpiecznej i szkodliwej Ustawy o działalności leczniczej, a na pismo nie odpowiedział nikt, nawet najniższy rangą urzędnik pałacu prezydenckiego).

Po złożeniu przed zamkniętą bramą Belwederu worków osiągnięć prezydenckich i żyrandola – symbolu tej władzy, odśpiewano okolicznościową piosenkę i zakończono happening.

*Autorka jest przewodniczącą Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia.*

*Zdjęcia pochodzą ze strony [www.solidarnosc.org.pl/soz](http://www.solidarnosc.org.pl/soz)*



Andrzej Rybicki

# KOSZYCZKOWY HAPPENING MUZEALNIKÓW

**Pracownicy małopolskich muzeów, zrzeszeni w Sekcji Pracowników Muzeów i Instytucji Ochrony Zabytków Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” wybrali się z życzeniami świątecznymi do Marka Sowy, marszałka naszego województwa oraz Leszka Zegzdy, członka zarządu województwa małopolskiego, odpowiedzialnego za kulturę.**

Do panów marszałków nie wypada iść z pustymi rękami, a już szczególnie w okresie przedświątecznym, stąd też przygotowano dla nich koszyki wielkanocne z wielce wymowną zawartością. I tak do koszyka trafił ziemniak, surowy wprowadzie, ale umyty, znalazła się także sól kamienna, ale w bryle, nie oczyszczona, no i oczywiście było wielkanocne jajko-pisanka, ale ze styropianu, jaskrawo pomalowanego w cukierkowe kolory. Ziemniak i sól symbolizowały najprostsze i najbiedniejsze pożywienie dziadów galicyjskich w czasach minionych. Tu zaś odnosił się do sytuacji pracowników muzeów, a w szerokim kontekście pracowników całej małopolskiej kultury — dziadów kultury. Jajko ze styropianu to substytut pensji, jakie dostajemy w naszych instytucjach, za sprawą marszałka Marka Sowy

i Leszka Zegzdy. Jednocześnie styropianowe jajko w cukierkowych kolorach to symbol zakłamania i hipokryzji: na zewnątrz blichtrz i barwa, a w środku miakość, utłuda i sztuczność plastiku-styropianu.

Panowie marszałkowie w wirze codziennych zajęć urzędniczych nie znaleźli czasu na osobiste odebranie życzeń i prezentów. Muzealnicy zostawili więc koszyki w sekretariacie, a pracownicy obiecały je dostarczyć.

Podobny koszyk został przygotowany dla p. prof. Małgorzaty Omilanowskiej, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, jako bezpośrednio odpowiedzialnej za muzea narodowe, w których sytuacja muzealników nie jest wcale lepsza.

Ogólnie brak podwyżek od wielu lat, wyraźnie już czytelna arogancja, szczególnie w wypowiedziach marszałków nie pozwalają muzealnikom patrzeć z optymizmem na naszą sytuację. Małopolska Sekcja Muzealników na ostatnim Walnym Zebraniu Delegatów podjęła uchwałę o dalszym prowadzeniu protestu, a nawet o zaostrzeniu jego formy, do pikiety podczas Nocy Muzeów włącznie. Akcja została skoordynowana z muzealnikami z Mazowsza, którzy wysłali do ministerstwa puste pudełka na jajka i będzie wspólnie prowadzona nadal.

*Autor jest przewodniczącym Regionalnej Sekcji Pracowników Muzeów i Instytucji Ochrony Zabytków.*



## Decyzja polityczna

Decyzja ogłoszona przez prezydenta Bronisława Komorowskiego o wyborze konsorcjum Airbus Helicopter, jako dostawcy śmigłowców dla polskiej armii jest niedopuszczalna i będzie skutkowała poważnymi problemami wielu polskich firm z branży lotniczej i zbrojeniowej - oceniła w swoim stanowisku Komisja Krajowa, która drugi dzień obraduje w Kaliszu.

Zdaniem członków Komisji zdecydowano o zakupie najdroższej oferty, co skutkuje nie tylko zmniejszeniem zakontraktowanych maszyn, ale też będzie wiązało się z wyższymi kosztami eksploatacji przy ich użytkowaniu. „Jest to decyzja polityczna” – czytamy w stanowisku. Związkowcy nie akceptują sytuacji gdzie przy porównywalnej technicznie ofercie, kilkanaście miliardów zł polskiego podatnika zamiast wspierać firmy funkcjonujące w Polsce i zatrudniające polskich pracowników będą wyprowadzone do zagranicznych koncernów. Podczas dyskusji szef Krajowej Sekcji Przemysłu Lotniczego NSZZ „S” Roman Jakim przypomniał, że firma która wygrała (wtedy pod inną nazwą) nie wywiązała się ze zobowiązań przy zakupie śmigłowców sanitarnych. Deklarowała wtedy utworzenie w Polsce 200 miejsc pracy. Takie działanie jest sprzeczne z polską racją stanu - podsumowali w stanowisku członkowie Komisji Krajowej.

ml, 22 kwietnia 2015 r.

## „S” oczekuje przywrócenia uzgodnionych zapisów dot. dialogu społecznego

Projekt „o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego” jest wynikiem wspólnych uzgodnień podjętych przez reprezentatywne organizacje związkowe i pracodawców oraz stroną rządową, podpisanych 21 marca br. w Dobieszkwie. Prezydium KK podjęło decyzję w sprawie projektu ustawy, w którym podkreśla, że oczekuje przywrócenia wspólnie uzgodnionych zapisów.

„Solidarność” zwraca uwagę, że projekt jest wynikiem wspólnych uzgodnień reprezentatywnych organizacji związkowych, reprezentatywnych organizacji pracodawców i strony rządowej, podpisanych 21 marca br. w Dobieszkwie.

Co prawda Związek oczekiwał większej autonomii organizacyjnej i finansowej Rady Dialogu, większych jej kompetencji i utworzenia instytucji Rzecznika Dialogu Społecznego, ostatecznie jednak Komisja Krajowa zarekomendowała przyjęcie wynegocjowanych rozwiązań.

W związku z powyższym prezydium KK nie wyraża zgody na wprowadzanie w projekcie zmian dotyczących kształtowania planu finansowego Rady Dialogu Społecznego oraz Biura Rady i oczekuje przywrócenia poprzednich zapisów, uzgodnionych w Dobieszkwie.

hd, 22 kwietnia 2015 r.

## „Wycinek koniecznej zmiany”. Prezydium KK negatywnie o prezydenckim projekcie

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podtrzymało negatywną ocenę prezydenckiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem innowacyjności. Związek z zadowoleniem przyjmuje fakt, że z dokumentu usunięto dwie propozycje zmian, które były negatywnie ocenione przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”. Jednak projekt nadal pozostaje jedynie „wycinkiem koniecznej zmiany polskiego systemu wspierania innowacyjności”.

Wspieranie innowacyjności powinno skutkować wzrostem środków finansowych przeznaczonych na ten obszar oraz usunięciem ograniczeń, które stawiają administracyjne bariery. Prezydium KK stoi na stanowisku, że warunkiem koniecznym sukcesu jest stworzenie wizji rozwoju kraju, która będzie mogła być realizowana przez wszystkie podmioty.

Związek podkreśla, że przy obecnym systemie podatkowym brak zainteresowania inwestycjami wysokiego ryzyka, jakimi są m.in. innowacje. W Polsce brakuje dużych podmiotów gospodarczych, które mogłyby korzystać z innowacyjnych opracowań powstałych w krajowych uczelniach i instytucjach. Podstawą działań systemowych prowadzących do wzrostu innowacyjności muszą być konkretne propozycje dotyczące systematycznego zwiększania nakładów finansowych na naukę połączone z systemem współpracy nauki i biznesu. Mając np. na uwadze unijną perspektywę finansową 2014-2020 należałoby zacząć od zmiany systemu dystrybucji środków na innowacyjność i połączyć go z systemem ewaluacji osiągniętych efektów.

W projekcie nie znajdziemy pomysłów, jak najlepiej wykorzystać potencjał polskich instytucji badawczych. Tymczasem według „Solidarności” to instytucje powinny mieć możliwość zintensyfikowania działalności badawczo-rozwojowej, jako najbardziej przystosowane do wdrażania innowacji. Gwarancją rozwoju innowacyjnej gospodarki jest swoboda prowadzenia badań naukowych i wzrost ich stabilnego finansowania. Komisja Europejska zaleca przyjęcie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Dokumenty te są dla UE niezbędnymi elementami mającymi pobudzić gospodarkę i wzrost zatrudnienia. W Polsce nie zostały jednak do końca wdrożone. Liderzy związkowi podkreślają, że projekt ustawy całkowicie pomija ten problem.

Według Krajowej Sekcji Nauki propozycje przedstawione w prezydenckim projekcie nie przekonują i nie przełożą się na wzrost innowacyjności polskiej gospodarki w określonym czasie. Mogą natomiast prowadzić do kolejnych nadużyć.

Prezydium KK podkreśla, że działania prowadzące do wzrostu innowacyjności w Polsce są konieczne, jednak „proponowany kierunek działań w tym zakresie jest niepełny, a przez to musi zostać skwalifikowany jako nietrafiony”.

hd, 22 kwietnia 2015 r.

# HUTA POTRZEBUJE KONKRETÓW!

Na początku kwietnia br. do publicznej wiadomości przedostała się decyzja zarządu koncernu o odłożeniu decyzji w sprawie remontu wielkiego pieca, co spowodowało znaczne zaniepokojenie wśród pracowników huty i mieszkańców Krakowa. Brak tej inwestycji spowoduje bowiem zamknięcie części surowcowej huty, a wraz z nim zwolnienie 1,5 tys. osób w samej hucie i kolejnych 7 tysięcy w spółkach i firmach kooperujących z AMP. Jak się okazało decyzja władz koncernu spowodowana była brakiem decyzji rządu w sprawie ulg dla krakowskiej huty, która musi ponosić nieporównywalne do innych oddziałów ArcelorMittal koszty m.in. akcyzy czy wdrażania programów związanych z ochroną środowiska.

## Remont pieca jest konieczny

Władysław Kielian, przewodniczący KRH NSZZ „Solidarność”, otwierając spotkanie, przypominał, że informacja o możliwym zwolnieniu blisko 9 tysięcy nie stanowi plotki, jak próbuje się ją przedstawiać, ale stanowi bardzo realne niebezpieczeństwo: „W Polsce jest zagrożona przyszłość hutnictwa. Obciążenia podatkowe, w tym akcyza, a także inne obciążenia fiskalne, powodują, że produkcja stali w Polsce jest nierentowna. Dziś ważyć się losy części surowcowej naszej huty.” Przewodniczący hutniczej „Solidarności” przypominał, że wstrzymanie decyzji o remoncie wielkiego pieca przez zarząd koncernu wynika m.in. z faktu, że od wielu lat prowadzi on z polskim rządem rozmowy w sprawie pomocy

państwa dla huty. Niestety mimo licznych obietnic i zainteresowania tematem urzędników państwowych różnego szczebla wciąż nie zapadły żadne wiążące rozstrzygnięcia. „Huta potrzebuje konkretów!” – puentował W. Kielian, podkreślając, że dziś nie ma już czasu na grę na zwłokę.

Jeśli decyzja w sprawie remontu wielkiego pieca nie zapadnie w najbliższych dniach, to czarny scenariusz zostanie uruchomiony, a tysiące ludzi trafi na bruk. Podczas manifestacji – organizowanej przez wszystkie związki zawodowe działające w hucie – przypomniano, że utrzymanie wielkiego pieca jest warunkiem koniecznym do wdrożenia w życie planu poprawy sytuacji krakowskiej huty. Z pomocą władz samorządowych na części terenów po kombinacie ma funkcjonować specjalna strefa ekonomiczna, w której pojawiłyby się firmy, wykorzystujące stal, w tym m.in. zakłady z branży motoryzacyjnej. Związkowcy za przedłużające się rozmowy w zakresie przekazania terenów częściowo obciążają winą również Zarząd AMP.

## Pozwólcie hucie pracować

Adam Ditmer, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność” przypominał, że Komisja Europejska zatwierdziła plan działań dla przemysłu stalowego, by mógł przetrwać lata kryzysu. Postawiono przy tej okazji na dalszą industrializację, nowoczesne technologie i ekologię. Te wszystkie działania wymagają jednak sporych nakładów finansowych.

**Ponad dwa tysiące osób wzięło udział w manifestacji przed bramą krakowskiego oddziału ArcelorMittal Poland, sprzeciwiając się likwidacji miejsc pracy i zwolnieniom i domagając się przede wszystkim od rządu polskiego podjęcia decyzji, które pozwolą na uratowanie blisko 9 tysięcy miejsc pracy!**



„Huta nie prosi o pomoc państwa, bo ona sama odprowadza miliony złotych podatków daje zatrudnienie tysiącom osób, on potrzebuje jedynie, by państwo polskie stworzyło jej warunki do zarabiania pieniędzy” — mówił A. Ditmer.

Podczas manifestacji wielokrotnie przypomniano, że w wyniku stosowania różnych podatków i opłat dziś koszt produkcji stali w Polsce jest wyższy niż w innych krajach. Koncern Arcelor Mittal nie kieruje się sentymentami, ale ekonomią i nie będzie inwestował ani utrzymywał hut o niskiej rentowności. To polski rząd musi zrozumieć. Przypomniano, że to właśnie polski rząd zdecydował się na sprzedaż huty i powinien teraz wziąć odpowiedzialność za zakład pracy i za ludzi w nim zatrudnionych. Dziś w Polsce zużywamy 12 milionów ton stali — a produkujemy jej zaledwie 7 milionów. W interesie zatem i państwa i huty jest to, by te pięć milionów ton stali, która przyjeżdża do nas z zagranicy mogło być produkowanych w Polsce i dało pracę pracownikom w naszym kraju.

Na koniec manifestacji głos zabrał również zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” Jerzy Smoła, który przypomniał, że „Solidarność” jest zawsze obecna tam, gdzie trzeba

bronić miejsc pracy, a wyłączenie wielkiego pieca będzie zabójcze nie tylko dla huty, ale i dla całego miasta.

W manifestacji wzięli udział pracownicy krakowskiej huty, a także przedstawiciele jej oddziału w Dąbrowy Górniczej, a także hutnicy w Katowic i z Sosnowca. Nie zabrakło także przedstawicieli „Solidarności” z Bochni, Tarnowa, Limanowej, Nowego Targu, Gorlic, Bukowna, Zakopanego i Olkusza.

Znacząca ilość pracowników huty, którzy po zakończonej zmianie, dołączyli na uczestników manifestacji pokazuje ich determinację. W tłumie można było usłyszeć komentarze: „Lepiej dziś się zatrzymać i pokazać nasze niezadowolenie, niż za jakiś czas nie mieć po co tu przyjeżdżać.”

W przeszłości protesty pod bramami kombinatu i ich przesłanie potrafiły zmienić nie tylko decyzje władz państwowych, ale i bieg historii. Jeśli w najbliższych dniach do uszu Pani Premier i członków jej gabinetu argumenty i oczekiwania pracowników kombinatu nie trafią i nie spowodują ważnych decyzji, to przyszłość huty i pracowników z nią związanych będzie się rysowała w czarnych barwach.





# LOS HUTY W RĘKACH RZĄDU

**Bez decyzji rządu Ewy Kopacz pracę w krakowskim oddziale Arcelor Mittal Poland może stracić 1,5 tys. osób, a kilka tysięcy pracowników spółek kooperujących trafi na bruk. „Dla tak wielkiego koncernu, jakim jest ArcelorMittal, mającego dziesiątki a może i setki wielkich pieców, zamknięcie jednego z nich nie stanowi żadnego uszczerbku. Dla Krakowa i Nowej Huty likwidacja wielkiego pieca będzie tragedią”**  
 – mówi w rozmowie z „Serwisem” wiceprzewodniczący Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”  
 – Roman Wątkowski.

– **O konieczności remontu Wielkiego Pieca w krakowskiej hucie mówiono od dłuższego czasu, czy wstrzymanie się z decyzją o jego rozpoczęciu jest rzeczywiście aż tak zaskakujące?**

– Wielki Piec miał pracować w Nowej Hucie właściwie do końca 2014 r., ale po specjalistycznych badaniach okazało się, że jest możliwość jego pracy do 2016 r. Można było zatem tę inwestycję przygotować. Dziś mamy m.in. pretensje do Zarządu ArcelorMittal Poland, że nie rozpoczął z awansu rozmów z polskim rządem na temat ulg związanych z dofinansowaniem – np. ze środków unijnych – tego przedsięwzięcia, czy nie wywarł większej presji w sprawie zniesienia akcyzy na energię elektryczną.

– **Temat akcyzy często pojawia się w mediach. Jak duży to problem dla huty?**

– Akcyza na energię elektryczną została wprowadzona kilka lat temu przez rząd Donalda Tuska i trzeba dodać, że nie jest zgodna z przepisami unijnymi. Warto też odwołać się do faktów: w przemyśle tylko w trzech krajach europejskich stosowana jest akcyza na energię elektryczną: w Polsce, na Malcie i na Cyprze, gdzie właściwie wielkiego przemysłu nie ma. Ponadto w Polsce ta akcyza jest zdecydowanie najwyższa. Unia Europejska domagała się, by zlikwidować akcyzę na energię elektryczną, ale rząd polski nie podjął takiej decyzji.  
 - Huta należy do grupy zakładów ener-

gochłonnych – a więc przy wysokich cenach energii jej rentowność musi być niższa. Warto powiedzieć przy okazji, że także my jako obywatele płacimy najwyższą cenę energii w Europie. Z danych Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej wynika, że w Europie wyższa cena energii występuje tylko w Wielkiej Brytanii, ale gdyby uwzględnić różnice w wynagrodzeniach i tak realnie jest ona zdecydowanie niższa. W Niemczech za energię płaci się dwukrotnie mniej niż w Polsce! Skutkuje to tym, że mimo wyższych płac u naszych zachodnich sąsiadów bardziej opłaca się produkować stal w Niemczech i wysłać ją do Polski, niż wytwarzać ją u nas. Chcę jasno powiedzieć, że my jako pracownicy hutnictwa nie oczekujemy od rządu żadnych cudów ani specjalnego traktowania. Chcemy jedynie, by polityka przemysłowa rządu była zbieżna z prowadzoną przez inne rządy nie tylko na zachodzie Europy, ale i w centralnej części naszego kontynentu. W Czechach także wprowadzono m.in. dopłatę środowiskową do hut. Nasz rząd, mimo iż ma takie możliwości, tego nie zrobił. U największych producentów stali w Europie: w Niemczech, Belgii, Francji czy Norwegii istnieją dopłaty, rekompensujące wzrost cen energii dla firm energochłonnych. U nas ich nie ma. To trochę przypomina sytuację z dopłatami do produkcji mleka, których polscy rolnicy byli pozbawieni, bo nie wystąpił o nie minister zdrowia. Politycy muszą wziąć na siebie odpo-

wiedzialność za załatwienie tej sprawy, bo inaczej przemysł w Polsce zostanie do końca zniszczony. Podobnie zresztą wygląda sprawa z gazem — jego ceny są tak wysokie, że gdyby huta działała w Niemczech, to opłaty za jego zużycie byłyby o 3 mln zł miesięcznie niższe. Te ceny są dobijające dla huty: dziś koszty energii elektrycznej w hucie są na poziomie wynagrodzeń, czyli wynoszą ok. 6% kosztów ogólnych.

- **Co nam grozi, jeśli rząd nic nie zrobi i nie porozumie się z zarządem AMP?**
- W hucie pracuje dziś około 3300 osób, a w spółkach zależnych zatrudnionych jest ok. 7 tys. osób. Jeśli zapadnie decyzja o wylączeniu wielkiego pieca, to w samej hucie pracę straci ok. 1500 pracowników, a w spółkach zależnych i innych podmiotach trzeba będzie zwolnić ok. 7 tys. osób. Warto podkreślić, że dotyczy to nie tylko Krakowa, ale np. pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej, z której AMP odbiera węgiel.
- **Duże zwolnienia, których skalę tak naprawdę trudno sobie wyobrazić – to katastrofa dla Krakowa i województwa, pociągająca olbrzymie koszty społeczne, ale i finansowe.**
- Ministrowi Finansów wydaje się, że jak będzie utrzymana wysoka akcyza i wyższe podatki, to więcej pieniędzy trafi do budżetu, a to nie prawda. Zbyt wysokie podatki i akcyza działają odwrotnie, bo duszą firmy, które stają się nierentowne i nieopłacalne. Dziś taki koncern jak ArcelorMittal może to łatwo ocenić, czy mu się w Polsce opłaca prowadzić działalność. W rezultacie przy tak krótkowzrocznej polityce i nadmiernym fiskalizmie firmy będą padać, a wraz z nimi będą znikać kolejne miejsca pracy i będzie rosło bezrobocie. W rezultacie zamiast większych przychodów do budżetu, wzrosną wydatki na pomoc dla zwolnionych pracowników. O tym, że to nie są bezpodstawne obawy świadczą przykłady Huty Baildon, która w styczniu ogłosiła upadłość, czy Huty Buczek, zarządzanej obecnie przez syndyka.
- **Co może zmienić ten czarny scenariusz?**
- Oczywiście wprowadzenie ulg. Premier Ewa Kopacz obiecywała na początku bieżącego roku, że zajmie się tą sprawą, ale żadnych efektów nadal nie ma.
- **Dwa lata temu wicepremier Piechociński zapowiadał – chyba słusznie – że krakowska huta potrzebuje**

**nowych impulsów. Miały nimi być nowe inwestycje, w tym pojawienie się w Nowej Hucie przemysłu samochodowego, który wykorzystywałby stal.**

- Jest w tym sporo racji. Warto podkreślić, że w celu obniżenia kosztów huty uzgodniono, że zakład odda samorządowi pewne tereny w zamian za prawo własności, a nie wieczystej dzierżawy, pozostałych obszarów, na których huta działała. Na tych terenach miała zacząć działalność strefa przemysłowa, w ramach której m.in. uruchomiona miała zostać produkcja samochodów. Mówiono m.in. o indyjskim koncernie Tata Motors. O ile wiem, pojawiły się jednak opóźnienia w przygotowaniu terenów pod te inwestycje, a ponadto rozmowy się przeciągają. Jeśli te działania zakończą się w miarę szybko powodzeniem i przede wszystkim uda się uratować część surowcową huty, a także rząd ułatwi nam funkcjonowanie, to będą szanse na uratowanie huty i miejsc pracy. Jeśli te plany zawiodą, to sytuacja stanie się bardzo dramatyczna.
- **Do kiedy najpóźniej muszą te decyzje Pana zdaniem zostać podjęte?**
- Tak naprawdę to jest dziś godzina „za pięć dwunasta”. Jeśli wiążące decyzje ze strony rządu nie zapadną do końca kwietnia czy ewentualnie do połowy maja, to właściciel nie rozpocznie przygotowań do remontu pieca. Trzeba jasno powiedzieć: dla takiego wielkiego koncernu, jakim jest ArcelorMittal, mającego dziesiątki a może i setki wielkich pieców, zamknięcie jednego z nich nie stanowi żadnego uszczerbku. Dla Krakowa i Nowej Huty likwidacja wielkiego pieca będzie tragedią. Huta będzie działać, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Mimo wielu wyrzeczeń i inwestycji w ostatnich latach zamieni się z niegdyś potężnego kombinatu w niewielki zakład przetwórczy.
- **W czwartek, 16 kwietnia br. związki zawodowe organizują pod bramą huty manifestację. Jakie inne kroki możecie podjąć?**
- Manifestacja jest pierwszym krokiem w naszej akcji protestacyjnej. Funkcjonujące na terenie huty związki zawodowe rozważają jednak kolejne działania. Jeśli do końca kwietnia nie zapadną żadne decyzje, to kolejnym krokiem będzie ogłoszenie pogotowia strajkowego.
- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Gliksman

# CHCĘ NAPRAWIAĆ POLSKĘ

**„W moim przekonaniu prezydent powinien być patronem dialogu społecznego w Polsce” – podkreślał wielokrotnie kandydat na prezydenta RP Andrzej Duda podczas spotkania z członkami Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, które odbyło się 16 kwietnia br.**

„Prezydent jest wybierany przez naród. Nie służy żadnej grupie ani partii politycznej” – mówił poseł Duda i zadeklarował, że ochrona polskich ziem i przywrócenie poprzednio obowiązującego wieku emerytalnego to priorytetowe inicjatywy jakie podejmie, jeżeli zostanie wybrany prezydentem.

## **W obronie idei SKOKów**

Spotkanie z europosem Prawa i Sprawiedliwości, kandydatem na prezydenta RP, Andrzejem Dudą w Gdańsku, w siedzibie „Solidarności” rozpoczął Piotr Duda, przewodniczący KK oświadczeniem w sprawie ataków polityków oraz mediów pod adresem spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych SKOK. „SKOKi to dziecko „Solidarności” i będziemy go bronić” – mówił szef Związku. „Ta instytucja wiele razy wspierała i pomagała obywatelom, którzy przez transformację

ustrojową zostali bez pracy. A teraz Platforma Obywatelska chce zniszczyć tę dobrą i mądrą ideę.”

Lider „Solidarności” podkreślił, że tam, gdzie dochodzi do patologii, trzeba ją zwalczać. Są do tego przeznaczone odpowiednie organy, np. prokuratura. Nie można natomiast uderzać w całą instytucję. „Wielokrotnie dostawałem zaproszenia na mafijne imprezy do SKOK Wołomin” – mówił Piotr Duda. „Jednak nigdy nie brałem w nich udziału. A politycy, którzy teraz tak głośno krzyczą i krytykują, bywali na tych mafijnych spotkaniach. I nawet brali pieniądze za swoje wystąpienia” – podkreślił i pokazał zebranym statuetkę Feniksa, najwyższego odznaczenia przyznanego przez spółdzielcze kasy. „Dostałem tę nagrodę w zeszłym roku za promowanie idei SKOKów i jestem bardzo z niej dumny” – kontynuował przewodniczący KK. „Tak więc apeluję do „Gazety Wyborczej” i „Newsweeka” - już nie szukajcie, kto dostał Feniksa! Ja dostałem i z dumą to wszystkim oświadczam” – podsumował Piotr Duda.

## **Potrzeba naprawy**

Następnie przewodniczący przywitał gości, kandydata na prezydenta Andrzeja Dudę, podkreślając, że członkowie „Solidarności” wiedzą i pamiętają, kto był za podwyższeniem wieku emerytalnego i elastycznym czasem pracy. „To jest dla nas nie do przyjęcia!” – mówił. „Pamiętamy o tym i rozliczymy za to w wyborach!”





Kandydat na prezydenta przedstawił najpoważniejsze jego zdaniem problemy, które należy rozwiązać, aby Polska mogła wrócić na drogę rozwoju. „Trzeba z uporem i konsekwentnie naprawiać Polskę” – mówił. „Wierzę, że jest to możliwe.” Duda wspominał o trudnościach w gospodarce, o problemach „Polski powiatowej”, o słabościach w służbie zdrowia i edukacji, o prawie podatkowym. Wskazywał na nieskuteczne ruchy w polityce zagranicznej.

### Prezydent odpowiada za dialog

„Prezydent powinien być odważny, żeby bez kompleksów i strachu sprzeciwiać się niemądrym ustawom, przyjmowanym bez konsultacji społecznych” – podkreślał europoseł. Zdaniem Andrzeja Dudy wydłużenie czasu pracy do emerytury to jedna z najdrastyczniejszych zmian wprowadzonych w ostatnim czasie z pominięciem protestów strony społecznej. „Dialog jest zapisany w naszej Konstytucji jako podstawowe prawo. Jeśli dialog społeczny upada, prezydent musi być jego kreatorem” – mówił poseł Duda i wyjaśniał, że czuwanie nad przestrzeganiem Konstytucji to podstawowy obowiązek głowy państwa. Kandydat złożył zobowiązanie, że sprawa wieku emerytalnego będzie obok ochrony ziem polskich jedną z pierwszych spraw, jakimi zajmie się po wyborach.

### Dbać o gospodarkę społeczną

Europoseł mówił też o tym, że prezydent powinien mieć wizję rozwoju kraju i podejmować działania prospołeczne i propaństwowe. „Rozwój Polski musimy oprzeć na rozwoju gospodarki i przemysłu” – tłumaczył. „Zamierzam strzec paragrafu 20 Konstytucji RP, który mówi, że społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego RP.”

Andrzej Duda został przyjęty przez związkowców w bardzo ciepły sposób. Janusz Śniadek, poseł PiS, były przewodniczący KK podkreślał, że kandydat na prezydenta jest jednym z depozytariuszy spuścizny po ś.p. prezydencie Lechu Kaczyńskim.

„Członkowie „Solidarności” oraz ich rodziny wiedzą dobrze, na kogo głosować w wyborach prezydenckich” – zakończył spotkanie przewodniczący KK.

### Stanowisko Nr 5/2015

#### ZRM NSZZ „Solidarność” z dn. 12 lutego 2015 r. ws. wyborów prezydenckich

Zarząd Regionu Małopolskiego NSZZ „Solidarność” apeluje do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności” o liczny i aktywny udział w nadchodzących wyborach prezydenckich.

Mamy nadzieję, że wielu z Was, tak jak i my poprzez tych wyborach pana dr. Andrzeja Dudę.

Andrzej Duda chce realizować program Śp. Lecha Kaczyńskiego budowy „solidarnego państwa”. Jego duża wrażliwość społeczna i prezentowane poglądy, są gwarancją poważnej dyskusji o przyszłości Polski, w której każdy obywatel będzie tak samo traktowany.

Mamy przekonanie, że ta kandydatura zapewni prezydenturę aktywną i dla wszystkich Polaków. Jest to jedyna, poważna alternatywa dla biernej, pozbawionej ważnych i doniosłych inicjatyw prezydentury Bronisława Komorowskiego.

Zapowiedziane zmiany w sprawie przywrócenia wieku emerytalnego, prowadzenia polityki prorodzinnej, tworzenia miejsc pracy i takich postulatów związkowych jak: zwiększenie płacy minimalnej i zapewnienie lepszej opieki zdrowotnej to niezmiernie istotne problemy do rozwiązania podnoszone przez NSZZ „Solidarność”.

Czas na zmiany! Dajmy szansę panu Andrzejowi Dudzie, sprawdzonemu w roli parlamentarzysty, ministra czy posła do Parlamentu Europejskiego. Wszędzie tam daje dowody swojej konsekwencji w podejmowaniu inicjatyw w zakresie zarówno interpelacji jak i ustawodawczym, mających zawsze na względzie wartości zawarte w przesłaniu „Bóg, Honor, Ojczyzna”.



Andrzej Gębara

# EUROPEJSKI KONGRES GOSPODARCZY

Podczas całego Kongresu odbyło się kilkadziesiąt paneli dyskusyjnych, w których łącznie udział wzięło ponad 5 000 uczestników i gości ze wszystkich branż gospodarczych kraju i świata. W kongresie wzięli udział przedstawiciele polskiego rządu, prezesi i przedstawiciele wielu firm (w tym największej ArcelorMittal, CELSA, CMC Zawiercie, JSW czy KOKS) oraz przedstawiciele niektórych związków zawodowych. Krajowa Sekcja Hutnictwa NSZZ „Solidarność” była reprezentowana przez przewodniczącego Adama Dimerę oraz jego zastępców Andrzeja Karola oraz Andrzeja Gębarę z AMP Kraków.

Przedstawiciele Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „S” brali udział w panelach dyskusyjnych dotyczących hutnictwa oraz dystrybucji i handlu stalą. Podczas dyskusji padło kilka interesujących wypowiedzi, których kilka należy przytoczyć: „Polskie hutnictwo jest najnowocześniejsze w Europie”, „Zanieczyszczenie powietrza w głównej mierze pochodzi z komunikacji samochodowej a tylko w 2% z hutnictwa i przemysłu, ale to właśnie przemysł płaci największe kary z tytułu emisji CO<sub>2</sub>”, „Koniecznie musi się zmienić myślenie polityczne rządu, bo kompletnie nie myśli po polsku”, itd.

Wielokrotnie przypomniano przykłady działań rządów w Niemczech, na Słowacji, w Czechach i w innych krajach, które specjalnie dla przemysłu obniżyły akcyzy i różne podatki i opłaty za energię.

Podkreślano również, że w Polsce dysponujemy jedną z najlepiej wykształconych kadr pracowniczych w Europie, ale to rząd niemiecki robi wszystko, aby praca była w Niemczech, a nie w sąsiednich krajach!

W Polsce i Europie istnieje nadprodukcja koks, co powoduje że największa polska kok-

sownia „Przyjaźń” wysłała ponad 1 milion ton koks poza Europę, a w Polsce największym odbiorcą koks jest ArcelorMittal Poland.

Degradacja hutnictwa przełoży się bezpośrednio na koksownie, a później na górnictwo a także na zakłady materiałów ogniotrwałych i wiele innych firm kooperujących z hutnictwem. Polskie hutnictwo oparte jest na dwóch technologiach: wielkopiecowej tj. przerobu rudy żelaza oraz na piecach łukowych (przerobie złomu żelaza). Z Polski eksportuje się jednak bardzo duże ilości złomu, co powoduje wielkie straty dla polskiej gospodarki i ekologii, bo produkcja stali ze złomu jest znacznie bardziej ekologiczna w porównaniu z technologią wielkopiecową, choć i tak z tej drugiej nie da się zrezygnować.

Odnosnie dystrybucji zauważono zjawisko zmniejszania eksportu polskiej stali, przy równoczesnym wzroście importu. Najwięcej wzrost importu nastąpiło z Mołdawii, bo aż o 257%. Wzrósł także import stali z Ukrainy oraz z Białorusi, gdzie nie funkcjonują jakiegokolwiek przepisy i ograniczenia, powodujące, że produkcja stali jest tańsza. W Europie zdolności produkcyjne hut sięgają 230 mln ton stali, a produkuje się 170 mln przy jawnym zużyciu na poziomie 140 mln ton stali.

W Polsce zużywa się 12,2 mln ton stali, z czego wyprodukowano w kraju tylko 3,2 mln a ok. 9 mln ton stali sprowadzono (w tym ok. 2,5 mln ton spoza UE). W tym samym czasie Polska wyeksportowała za granicę ponad 5 mln ton stali.

Podczas innych paneli dyskutowano także w tematach energetyki, górnictwa, przemysłu zbrojeniowego, instytucji finansowych oraz o sytuacji gospodarczo-finansowej Europy i świata.

**W Katowicach w dniach 20-22 kwietnia 2015 r. odbył się Europejski Kongres Gospodarczy, który był reklamowany jako największa „impreza” ekonomiczno-gospodarcza w tej części Europy.**

## Pożegnaliśmy dr. Andrzeja Kowala

fot. psychiatraiszakrap.pl



W dn. 12 marca 2015 r. odszedł od nas dr Andrzej Kowal (1938-2015), wspaniały lekarz i psychiatra, a także człowiek niezmiernie oddany „Solidarności”, którą w środowisku służby zdrowia współtworzył w 1980 r.

Andrzej Kowal przez niemal całe zawodowe życie związany był ze Szpitalem Specjalistycznym im. Józefa Babińskiego w Krakowie, w którym pracował w l. 1965-2006. W 1991 r. został mianowany – po wygraniu konkursu – przez Wojewodę Krakowskiego Tadeusza Piekarza na stanowisko Dyrektora Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Krakowie, przemianowanego następnie na Szpital Specjalistyczny im. dr. Józefa Babińskiego. Funkcję tę pełnił do 2003 r. W 1980 r. współtworzył rodzącą się wówczas „Solidarność”, działając przede wszystkim w strukturach służby zdrowia. W stanie wojennym organizował pomoc dla zagrożonych zatrzymaniem lub więzieniem. Współpracował z Arcybiskupim Komitetem Pomocy Więzionym i Internowanym. Był autorem opracowania „Uwagi w sprawie internowanych, podejmujących głodówkę w więzieniu i następnie leczonych w szpitalach krakowskich”, które zostało opublikowane w 1982 r. jako pierwszy zeszyt „Acta Medica Cracoviensia Tempore Status Belli”. Opiekował się m.in. Jackiem Żabą, próbując uchronić go przed powrotem do więzienia.

Dnia 12 marca 2015 r. odszedł od nas

### ŚP dr Andrzej Kowal

lekarz, psychiatra

wieloletni pracownik Szpitala im. J. Babińskiego w Krakowie oraz jego dyrektor w l. 1991-2003. Znakomity Społecznik i Człowiek głęboko zaangażowany w działalność w NSZZ „Solidarność” Służby Zdrowia od 1980 r., w tym w pomoc represjonowanym w okresie stanu wojennego.

W l. 1990-1991 przewodniczący Małopolskiej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”

W osobie Andrzeja Kowala żegnamy wspaniałego człowieka, oddanego swojej pracy zawodowej i niosącego pomoc wielu osobom.

Rodzinie i Bliskim Pana Doktora składamy wyrazy głębokiego współczucia.

*Wojciech Grzeszek  
Przewodniczący Małopolskiej „Solidarności”*

W 1990 r. został wybrany na Przewodniczącego Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”. Po kilkunastu miesiącach wraz z objęciem funkcji dyrektora w Szpitalu im. Babińskiego musiał jednak zrezygnować z powierzonych mu zadań w związku. Cały czas jednak był blisko „Solidarności”. W 2006 r. jego wspomnienia zostały opublikowane w niewielkim tomiku „NSZZ Solidarność Krakowskiej Służby Zdrowia w latach 1980-1989”. Andrzej Kowal został pochowany 20 marca br. na Cmentarzu Podgórkim. *majlech*

## Podziękowanie za pomoc Zoi

*Szanowni Państwo,*

Rok temu, na X Walnym Zjeździe Delegatów „Solidarności” Małopolskiej w Wieliczce, dzięki uprzejmości Zarządu Regionu, było mi dane wystąpić jako Wasz gość. Prosiłem wtedy o pomoc dla mojej kilkumiesięcznej wnuczki Zoi, która urodziła się z zespołem Aperta i aby ratować jej życie konieczne było przeprowadzenie kilku, bardzo skomplikowanych i kosztownych operacji. Wtedy rodzice Zoi postawili na szpital w Dallas w Stanach Zjednoczonych, którego lekarze posiadają największą wiedzę oraz najlepszą technologię w tej dziedzinie. Bariery były bardzo wysokie koszty.

Dzisiaj pragnę poinformować, że 4 marca 2015 r. Zoja wraz mamą powróciły szczęśliwie do Polski po prawie czterech miesiącach pobytu w Dallas. W tym czasie Zoja przeszła trzy operacje, w trakcie których powiększona została czaszka jej głowy oraz rozdzielone paluszki u rąk i nóg. Wszystkie przebiegioły szczęśliwie. Było to możliwe dzięki hojności wielu osób, które na miarę swoich możliwości wsparły konto Zoi. Wśród nich byli również członkowie Małopolskiej „Solidarności”. Wszystkim Wam z całego serca serdecznie dziękuję.

Teraz przed Zoją długa i mozolna rehabilitacja, która powinna doprowadzić do pełnej sprawności palców dłoni i nóg. Za kilka lat, wraz z rozwojem mózgu, będą konieczne kolejne operacje powiększenia czaszki i kolejne wyjazdy do Dallas i tak aż do chwili, gdy mózg przestanie rosnąć.

Wierzę, że dzięki Waszemu wsparciu Zoja pomyślnie przejdzie przez kolejne etapy walki o swoje życie.

Przesyłam link do profilu Zoi: <https://www.facebook.com/zojamarianowska>, gdzie można prześledzić to wszystko co działo się w Dallas. Proszę również o 1% Państwa podatku na Jej konto w fundacji. Pełna informacja o sposobie przekazania znajduje się na powyższej stronie. Za każdy dar z góry dziękuję.

Serdecznie pozdrawiam,  
Andrzej Marianowski



# MANIFESTACJA PRZED BRAMĄ ARCELORMITTAL POLAND W KRAKOWIE, 16 KWIETNIA 2015 R.

